

W wyniku trzęsienia ziemi, które wystąpiło w piątek w Japonii wprowadziło duże zmiany na rynkach walutowych. Szczególnie mocno wzmocnił się japoński jen, którego notowania gwałtownie skoczyły w stosunku do głównych światowych walut.

W pierwszych godzinach handlu w poniedziałek sytuacja wolnym tempem wraca do normy, jednak duża zmienność pozostanie prawdopodobnie nadal na wysokim poziomie w ciągu najbliższych kilku dni. W obliczu kryzysu jen okazał się bezpiecznym schronieniem, jednak inwestorzy spodziewają się interwencji japońskich władz w celu zapobieżenia wzmocnienia waluty, biorąc pod uwagę, że silny jen ograniczy zarobki japońskich eksporterów. Japoński rząd poinformował w niedzielę, że będzie zdecydowanie zwalczać spekulacyjne ruchy.

Na Starym Kontynencie przywódcy strefy euro spotkali się w Brukseli w celu rozwiązania problemów z zadłużeniem. Przywódcy osiągnęli porozumienie w sprawie ustalenia nowych limitów zadłużenia i poziomu deficytu krajów strefy euro gwarantujących stabilny wzrost gospodarczy w regionie.

Układ techniczny parze EUR/USD uległ dużej zmianie. Pozycję dominującą zachowują byki, które ciągną kurs w górę. W ciągu najbliższych godzin handlu należy spodziewać się kontynuacji wzrostu kursu do 1,4030.

Na rynku GBP/USD w ciągu ostatniej sesji kurs mocno odbił się od dna. Wzrost kursu nie uległ jeszcze zakończeniu i kontynuacja tendencji wzrostowej notowań do 1,6140 będzie prawdopodobna.

Z kolei na rynku USD/JPY w najbliższych godzinach handlu powinna wciąż dominować strona podażowa. Kurs dynamicznie rośnie w pierwszych godzinach sesji, ale w ujęciu krótkoterminowym możliwy jest kolejny atak niedźwiedzi, co może spowodować spadek kursu pary walutowej do 81,00.

Podobny scenariusz rozwoju sytuacji występuje na rynku USD/CHF, aczkolwiek w tym przypadku dynamika wzrostu kursu jest mniejsza. Kurs pary walutowej w ciągu ostatniej sesji przełamał opór - 0,9330, jednak nie może na dłuższy okres czasu utrzymać się nad tym poziomem. Warunki na rynku powinny dyktować niedźwiedzie, dlatego kontynuacja trendu spadkowego jest prawdopodobna. Bieżącym celem strony podażowej jest poziom 0,9180.

Na rynku EUR/PLN dominuje strona popytowa, aczkolwiek długi i wyczerpujący rajd byków na północ powinien ulec stopniowemu wyhamowaniu. Wysokie poziomy będą kusić część inwestorów do realizacji zysków. W związku z tym dalsze tempo wzrostu notowań pary walutowej powinno maleć.

Na rynku USD/PLN dominacja popytu jeszcze się nie zakończyła. Kolejne odbicie kursu do 2,9370 w ciągu najbliższych sesji jest realne. Układ techniczny wykazuje, że determinacja popytu szybko nie ustąpi. Warto zwrócić na wsparcie w rejonie 2,8700, ponieważ, gdy zostanie przełamana to układ sił może ulec odwróceniu i wtedy należy oczekiwać korekty spadkowej do 2,8460.

Krzysztof Wańczyk, **FTS Capital Group**